

Urzednicy siedza w biurach
W biurach siedza urzednicy
Grzebia palcem w wiecznych piorach
I trzymani sa na smyczy

Nic nie wiedza o miłości
I o duszy wiedza malo
Maja bardzo miękkie kości
Karku prosto nie trzymaja

Juz Witkacy o tym pisal
Ze kto lokaj jest i swinia
Ten lokajem pozostanie
Mimo, ze sie ustrój zmienia

W swych urzedach sa bez twarzy
Donosami oddychaja
O awansie kazdy marzy
Fanza Kafke wciaz sprzedaja

Juz Witkacy o tym pisal
Ze kto lokaj jest i swinia
Ten lokajem pozostanie
Mimo, ze sie ustrój zmienia